

Noc pod baldachimem

Zwiewne tkaniny i złote detale budują w sypialni orientalny klimat. Każda obecna tu rzecz nasycza atmosferę spokojem i kojącą ciszą. Słyszymy dźwięki indyjskiej piszczalki, snujące się leniwie w powietrzu wypełnionym zapachem kadzideł. Do rzeczywistości przywołuje nas dobiegający z okna podmuch ciepłego wiatru.

Na pierwszym planie w sypialni znalazł się baldachim z bordowej organzy, pyszniący się nad małżeńskim łóżem. W oknach ten sam materiał przybiera postać zwiewnych firanek.

Z naszytym na tkaninie złotym ornamentem w kształcie spiralek, komponują się pozostałe elementy – łóżko obite złotą tkaniną oraz lampki na podstawach w kształcie złożonych kul.

Nad wystrojem wnętrza, inspirowanego światem Orientu, wspólnie pracowali architekt Anna Mormon i właściciele mieszkania. Pani domu to osoba wrażliwa na kolor i piękno tkaniny. Wraz z mężem fascynują się egzotycznymi podróżami. Zamiłowanie do piękna i podróżniczą pasję gospodarki architekt postarała się harmonijnie zespolic w tym „szytym na miarę” wnętrzu. Posłużyła się zasugerowaną przez właścicieli indyjską stylistyką.

Oprócz wyeksponowanej nad łóżkiem tkaniny, architekt zaprojektowała też niewielkie podświetlane nisze w ścianie, miejsce na przywołane z podróży trofea. Ciepłe, złożone barwy sprzętów i detali – żyrandol, lampki i nocne stoliki (Almi Decor) – zostały pięknie wyeksponowane za sprawą ciemnej podłogi merbau oraz jasnych ścian w kolorze écru. To rozwiązanie kolorystyczne przemieniło pokój w swego rodzaju orientalną komnatę, komfortowe miejsce relaksu.

Eteryczny, lekko zmysłowy charakter pomieszczenia, nie wyklucza bynajmniej jego funkcjonalności. Zaslony (Callas) z jednej strony chronią przed mocnym słońcem, z drugiej natomiast stały się stylowym parawanem, za którym gospodarze mogli ukryć niewielką bibliotecznię. Po odsłonięciu zasłon oczom obecnych ukazuje się bogaty zbiór dzieł literackich.

TEKST: (AP).

AUTORKA PROJEKTU:

ARCH. ANNA MORMON.

FOT. MONIKA FILIPIUK

